

Bezimienni, Jeszcze raz

Ostry:

Bezimienni 5 uderzamy w twoje strony
Ludzie się jarają gdy wbijamy na rejony
Mamy rapu tony kartki mikrofony
Katujesz membrany kleisz z nami piony

Ryjek:

Gdy poczujesz ciary na swych plecach lepiej sprawdź to
Bezimienni w jednym szyku uderzają w miasto
Fajerwerki zgasną ale zapłoną pochodnie
Piąta płyta dla tych którzy widzieli nasz pogrzeb

Ostry:

Tworzymy historię lecą nuty miasta
Bezimienni terror znacie dobrze nasze hasła
Chcieli nas powalić ale nie ma takiej opcji
Charakterna banda a nie bananowcy

Ryjek:

Bądź kim chcesz my zawsze tacy sami
Wzrok prosto przed siebie nie głowa nad chmurami
My z legionem ludzi w stylu Westerplatte
Obronimy nie oddamy nie klepiemy w mate

Ostry:

Rebelii specjaliści gimby nas nie znają
Dalej dają uderzają jadą z każdą bitą fają
Hejtów to zaboli tak jak przez wszystkie lata
Nigdy nie zostaniesz sam brat za brata

Ryjek:

Jak zawsze przyniesiemy chwałę wstyd puścimy z dymem
Ponad blokowiska niesie głos łączący rodzinę
Z nurtem rzeki płynie nie zatrzyma tego nic
To żywioł Bezimienni a nie żaden kit

Ostry:

Bezimienni haaa miasto patologii
Klik klik bum bum hejty kurwa z drogi
Wiem że bardzo boli nie podziała aspiryna
Bezimienni Banda charakterna Klincz Rodzina

Ryjek:

Ratatarata z karabiny AKa
Naboje marki Klincz reprezentuje banda
Nie zatrzymały bagna nie rozkminiło NASA
Bezimienni sztandar rapu pierwsza klasa

Refren: x2

BZM Jeszcze raz

BZM Jeszcze raz

BZM Bezimienni

BZM Jeszcze raz